

Sygn. akt I C 222/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 czerwca 2018 r.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący – SSR Lidia Kopczyńska

Protokolant – Milena Kołpak

po rozpoznaniu na rozprawie

w dniu 6 czerwca 2018 r. w C.

sprawy z powództwa A. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

orzeka:

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 43100 zł (czterdzieści trzy tysiące sto złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot:

- 38100 zł (trzydzieści osiem tysięcy sto złotych) od dnia 3 października 2016 r. do dnia zapłaty

- 5000 zł (pięć tysięcy złotych) od dnia 23 listopada 2017 r. do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie powództwo oddała;

III. nakazuje ściągnąć od powódki A. K. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu rejonowego w Ciechanowie) kwotę 625 zł (sześćset dwadzieścia pięć złotych) tytułem opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa;

IV. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Ciechanowie) kwotę 1880 zł (jeden tysiąc osiemset osiemdziesiąt złotych) tytułem zwrotu sum budżetowych;

V. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki A. K. kwotę 5293,72 zł (pięć tysięcy dwieście dziewięćdziesiąt trzy złote siedemdziesiąt dwa grosze) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

**Sygn. akt I C 222/17**

## UZASADNIENIE

Powódka A. K. pozwem złożonym w dniu 13 lutego 2017 r. (data stempla pocztowego), reprezentowany przez radcę prawnego M. W., wносиła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 38100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 3 października 2016 r. do dnia zapłaty. Ponadto wносиła o zasądzenie kosztów procesu, zgodnie z normami przepisanyymi, w tym kosztami zastępstwa procesowego i opłatą skarbową od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, że powódka była właścicielem samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008. W dniu 24 czerwca 2016 r. doszło do kolizji drogowej z pojazdem

marki P. (...) o numerze rejestracyjnym (...), którego kierowcą był R. N.. Do kolizji doszło z winy kierującego pojazdem P. (...), który wymusił pierwszeństwo przejazdu wykonując manewr cofania z drogi bocznej znajdującej się po prawej stronie jezdni. W następstwie tego manewru samochód prowadzony przez powódkę uderzył w samochód P. (...). Samochód M. (...) odbił się od pojazdu P. (...) i uderzył w drzewo rosnące po lewej stronie drogi. Na miejscu zdarzenia była policja, która uznając za winnego spowodowania kolizji kierowcę pojazdu P. (...), ukarała go mandatem karnym. Powódka niezwłocznie zgłosiła szkodę pozwanemu, który pismem z dnia 3 października 2016 r. odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na to, że uszkodzenia w pojeździe powódki nie nastąpiły we wskazanych okolicznościach.

Z uwagi na fakt, że na skutek zdarzenia doszło do szkody całkowitej w pojeździe powódki, żądanie z pozwu powódka określiła jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu nie uszkodzonego w dniu zaistnienia szkody 50600 zł a pozostałością, jaką uzyskała ze sprzedaży wraku za kwotę 12500 zł. Ponieważ pozwany przy określaniu wartości jej pojazdu zaniżył jego wartość, powódka zastrzegła możliwość rozszerzenia powództwa po wydaniu opinii przez biegłego.

W zakresie odsetek ustawowych powódka wskazała, że odsetki dochodzi od dnia 3 października 2016 r., gdyż w tym dniu pozwany wydał decyzję odmawiającą wypłaty odszkodowania.

Po sporządzeniu opinii przez biegłego, pismem procesowym z dnia 23 listopada 2017 r. powódka ostatecznie sprecyzowała powództwo w ten sposób, że żądała zasądzenia kwoty 50600 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot: 38100 zł od dnia 3 października 2016 r. do dnia zapłaty i kwoty 12500 zł od dnia wniesienia pisma tj. 23 listopada 2017 r. do dnia zapłaty. Powódka rozszerzyła powództwo z tego względu, że w pierwszej opinii biegły rzeczoznawca ocenił rzeczywistą wartość pojazdu przed kolizją na kwotę 63100 zł (pismo k. 201-202 akt).

W odpowiedzi na pozew, pełnomocnik pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. radca prawny W. R., wnosił o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, w tym zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany przyznał zaistnienie zdarzenia z dnia 24 czerwca 2016 r. i objęcia kierującego pojazdem P. (...), uczestniczącego w kolizji, umową ubezpieczenia OC.

Pozwany nie uznał jednak swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia podnosząc, że uszkodzenia pojazdu powódki nie wskazują na to aby powstały w okolicznościach przez nią opisanych. Ponadto pozwany zakwestionował wysokość szkody określonej przez powódkę. Wartość szkody całkowitej stanowi różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie nieuszkodzonym a wartością pojazdu w stanie uszkodzonym. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i ustalił, iż pojazd powódki mógłby być sprzedany na aukcji za kwotę 17160 zł. Chociaż samochód powódki nie został sprzedany za taką kwotę, to ponieważ na aukcji była taka oferta, to właśnie ta kwota odpowiada faktycznej wartości pojazdu i żądanie powódki jest zawyżone.

Ponadto pozwany wnosił o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew k. 22-23 akt, pismo k. 192 akt)

### ***Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Powódka była właścicielem samochodu marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 2008. Samochód był sprowadzony z Francji w stanie uszkodzonym. Koszt samochodu łącznie z naprawą wyniósł powódkę około 50000 zł. Po tej naprawie samochód był całkowicie sprawny i użytkowany przez powódkę aż do kolizji, która miała miejsce w dniu 24 czerwca 2016 r. Powódka była pierwszym właścicielem w Polsce tego samochodu (dowód: zeznanie powódki k. 142 akt, okoliczność bezsporna).

W dniu 24 czerwca 2016 r. powódka jechała pojazdem razem ze świadkiem E. Z., kiedy doszło do kolizji drogowej. Powódki kierująca samochodem marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) uderzyła w pojazd marki P. (...) o

numerze rejestracyjnym (...), którego kierowcą był R. N.. Do kolizji doszło z winy kierującego pojazdem P. (...), który wymusił pierwszeństwo przejazdu wykonując manewr cofania z drogi bocznej znajdującej się po prawej stronie jezdni. W następstwie tego manewru samochód prowadzony przez powódkę uderzył w samochód P. (...). Następnie samochód M. (...) odbił się od pojazdu P. (...) i uderzył w drzewo rosnące po lewej stronie drogi. Na miejscu zdarzenia była policja, która uznając za winnego spowodowania kolizji kierowcę pojazdu P. (...), ukarała go mandatem karnym (dowód: notatka policji k. 6 akt, zeznania powódki A. K. k. 142-143 akt, zeznania świadka E. Z. k. 143 akt)).

Sprawca kolizji był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W. (dowód: bezsporne, akta ubezpieczyciela).

Po zgłoszeniu szkody pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne. Sprawca zdarzenia sporządził odrębny szkic. Po analizie szkicu sporządzonego przez kierowcę uznanego przez policję za sprawcę kolizji, pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia. Pozwany podniósł, że ze sporządzonego przez ubezpieczonego od odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkicu obrazującego usytuowanie pojazdów po zdarzeniu wynika, iż uszkodzenia pojazdu powódki nie powstały w wyniku przedmiotowej kolizji. W dniu 3 października 2016 r. pozwany wydał decyzję odmawiając wypłaty odszkodowania (dowód: decyzja k. 7 akt).

Powódka w dniu 29 listopada 2016 r. wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 53200 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania. Do chwili obecnej pozwany nie zmienił decyzji i nie wypłacił odszkodowania (dowód: pismo k. 8 akt bezsporne).

W samochodzie M. (...) nr rej (...), na skutek kolizji z dnia 24 czerwca 2016 r., doszło do znacznego uszkodzenia pojazdu. Naprawa pojazdu powódki, zgodnie z zakresem prac naprawczych i części zamiennych, przywróciłaby jego stan techniczny do normalnego użytkowania. Wartość rynkowa pojazdu przed zdarzeniem wynosiła 55600 zł. Koszt naprawy pojazdu przewyższyłby jego wartość. Uwzględniając, że po wystawieniu na aukcję wraku była oferta jego kupna za kwotę 17160 zł, można byłoby przyjąć taką kwotę jako odpowiadającą jego wartości, jednakże do sprzedaży aukcyjnej nie doszło, gdyż pozwany nie zaproponował powódce takiej formy sprzedaży. Ostatecznie powódka sprzedała samochód w stanie nienaprawionym za kwotę 12500 zł i taka kwota odpowiada jego wartości (dowód: opinia biegłego Z. K. k. 154- 187, 210-212 akt, kserokopia umowy sprzedaży k. 16 akt).

Sprawca zdarzenia sporządził odrębny szkic, jednakże jego szkic nie odpowiada uszkodzeniom w obydwu samochodach. Lokalizacja i zakres powierzchniowych pod względem energetycznym uszkodzeń samochodu F. (...) wskazuje, że przy innym niż wynikające ze sporządzonego przez sprawcę zdarzenia położenia pojazdów w chwili ich nieznacznego kontaktu kolizyjnego, mogło dojść do przetarcia się przedniego prawego narożnika samochodu M. (...) o prawa stronę zderzaka tylnego samochodu F. (...). Tym samym do uszkodzeń w pojeździe powódki mogło dojść w następstwie zdarzenia z dnia 24 czerwca 2016 r. w okolicznościach wynikających z zeznań świadka E. Z. i powódki oraz zapisów wynikających z notatki urzędowej z miejsca zdarzenia wykonanej przez policjantów z KP M.. Wykluczyć natomiast należy wzajemne usytuowanie zderzających się pojazdów zgodnie ze sporządzonym przez sprawcę zdarzenia szkicem. Zapiski dokonane przez policjantów, zeznania powódki i świadka E. Z. wskazują na to, że sprawcą kolizji był kierowca ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego (dowód: opinia biegłego Z. K. k. 154- 187, 210-212 akt, kserokopia umowy sprzedaży k. 16 akt).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty dołączone do akt, zeznania powódki A. K. k. 142-143, 225-226 akt, świadka E. Z. k. 143 akt oraz opinię biegłego z zakresu wyceny wartości pojazdów i kosztów napraw Z. K. k. 153-187, 210-212 akt.

Sąd uwzględnił dołączone do akt dokumenty, ich prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i nie budzi wątpliwości. Przedłożone dokumenty rzeczywiście były sporządzone, a w ich treść nie ingerowano, nie były przerabiane. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka i powódki, znalazły one potwierdzenie w zgromadzonych dokumentach i są w zasadzie ze sobą zgodne.

W sprawie stan faktyczny, odnośnie uszkodzenia pojazdu powódki, był niesporny pomiędzy stronami. Przedmiotem sporu było czy skutki kolizji obciążają pozwanego jako ubezpieczyciela sprawcy zdarzenia oraz wysokość żądanego odszkodowania.

Pozwany nie uznał swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia podnosząc, że uszkodzenia pojazdu powódki nie wskazują na to aby powstały w okolicznościach wynikających ze szkicu sporządzonego przez sprawcę zdarzenia.

Zdaniem Sądu istniał związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. pomiędzy szkodą w pojeździe powódki, a kolizją w dniu 24 czerwca 2016 r. Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przed wszystkim strony, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądanie. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa. Jeżeli chodzi o rozkład ciężaru dowodu, to powódka powinna udowodnić fakty pozytywne, które stanowią podstawę jej powództwa, tj. okoliczności prawo tworzące, a pozwany, jeżeli faktów tych nie przyznaje, ma obowiązek udowodnienia okoliczności niweczących prawo powoda. Podkreślić przy tym należy, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2001 r., sygn. akt I PKN 660/00).

Ponieważ zeznania świadka E. Z. i powódki w zakresie wielkości szkody i okoliczności w jakich do nich mogło dojść były kwestionowane przez pozwanego, zaistniała konieczność powołania biegłego. Na wniosek powódki Sąd przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu naprawy pojazdów mechanicznych Z. K., który potwierdził wersję powódki odnośnie przyczyn powstania szkody w jej pojeździe, ale odmiennie ocenił wartość pojazdu przed kolizją. Powódka nie kwestionowała opinii biegłego.

Pozwany kwestionował wywody biegłego, jednakże po sporządzeniu uzupełniającej opinii już nie zgłaszał dalszych zastrzeżeń i nie wnosił o przeprowadzenia dowodu – opinii innego biegłego.

Zdaniem Sądu opinię biegły Z. K. sporządził w sposób logiczny, jasny i rzeczowy. Opinia biegłego sądowego mgr. inż. Z. K. zasługiwała na walor wiarygodności, gdyż biegły swoje wnioski uzasadnił precyzyjnie i przekonująco. W związku z powyższym Sąd podczas ustalania zasadności roszczenia powódki i wysokości odszkodowania oparł się na tej opinii. Sprawca zdarzenia sporządził odrębny szkic, na którym oparł się pozwany odmawiając wypłaty odszkodowania. Jednakże szkic sprawcy nie odpowiada uszkodzeniom w obydwu samochodach. Z wywodów biegłego wynika, że wykluczyć należy wzajemne usytuowanie zderzających się pojazdów zgodnie ze sporządzonym przez sprawcę zdarzenia szkicem. Zapiski dokonane przez policjantów, zeznania powódki i świadka E. Z. wskazują na to, że sprawcą kolizji był kierowca ubezpieczony w zakresie OC u pozwanego. Tym samym do uszkodzeń w pojeździe powódki mogło dojść w następstwie zdarzenia z dnia 24 czerwca 2016 r. w okolicznościach wynikających z zeznań świadka E. Z. i powódki oraz zapisów wynikających z notatki urzędowej z miejsca zdarzenia wykonanej przez policjantów z KP M.. Powyższe skutkuje odpowiedzialnością pozwanego za skutki kolizji z 24 czerwca 2016 r.

W niniejszej sprawie przedmiotem sporu był również wysokość odszkodowania.

Ustalając wysokość odszkodowania Sąd oparł się na opinii biegłego. Biegły Z. K. w swojej opinii uwzględnił nie tylko konkretny model pojazdu, który rzeczywiście był własnością powódki, ale również wyposażenie, które faktycznie było zainstalowane w tym samochodzie. Biegły w swojej uzupełniającej opinii ostatecznie stanął na stanowisku, że faktyczna rynkowa wartość pojazdu przed kolizją wynosiła 55600 zł, korygując w tym zakresie swoją wcześniejszą opinię. Natomiast wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 12500 zł. Nie można przyjąć jako wartości wraku kwoty 17160 zł, gdyż była to oferta z licytacji i nie oznacza, że faktycznie za taką cenę pojazd zostałby ostatecznie kupiony. Natomiast za kwotę 12500 zł został przez powódkę wrak rzeczywiście sprzedany i dlatego taka kwota oznacza jego rzeczywistą wartość. W pozostałym zakresie opinia biegłego nie była kwestionowana przez strony i brak jest zatem jakichkolwiek podstaw aby dyskredytować dowód z opinii biegłego Z. K..

### **Sąd zważył, co następuje:**

W ocenie Sądu roszczenie powódki zasługiwało w przeważającej części na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu.

W niniejszej sprawie pozwany był odpowiedzialny za kierowcę samochodu P. (...) na podstawie łączącej strony umowy ubezpieczenia OC. Z przeprowadzonych przez Sąd ustaleń wynika, że kierowca tego samochodu ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia wynikłe z kolizji z 24 czerwca 2016 r., co równocześnie skutkuje odpowiedzialnością pozwanego za skutki zdarzenia. Przedmiotem sporu nie była wielkość szkody, a jedynie wysokość należnego powódce odszkodowania.

Ustalenie zakresu kosztów naprawy uszkodzonego samochodu oraz jego wartości, wymagało wiadomości specjalnych i powołania dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 k.p.c.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 lutego 2004 r., sygn. akt V CK 187/03 wskazał, że przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c., który stanowi, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). W uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 Sąd Najwyższy podkreślił, że wysokość odszkodowania powinna ściśle odpowiadać rozmiarom wyrządzonej szkody; odszkodowanie zatem nie może być wyższe lub niższe od szkody poniesionej przez poszkodowanego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego jest utrwalone stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94 i z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01 oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., sygn. akt V CKN 308/01.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej, do odszkodowania ubezpieczeniowego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej znajduje zastosowanie zasada pełnego odszkodowania. Podobne stanowisko wyrażane jest w doktrynie, w której również podkreśla się, że pojęciowa identyczność szkody w prawie ubezpieczeniowym i prawie cywilnym powoduje, iż przy ustalaniu szkody przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej można kierować się ogólnymi zasadami przyznawania odszkodowania. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został „zmuszony” poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00 oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., sygn. akt III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c. Artykuł 361 k.c. wprowadza zasadę pełnego odszkodowania, ale jednocześnie należy z niego wyprowadzić zakaz przyznawania odszkodowania przewyższającego wysokość faktycznie poniesionej szkody. Objęcie pojęciem szkody kosztów i wydatków poniesionych

w następstwie zdarzenia wywołanego szkodą wynika z kompensacyjnego charakteru odszkodowawczego. Dał temu wyraz Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 16 maja 2002 r., sygn. akt V CKN 1273/00, stwierdzając jako rzecz oczywistą, że podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, iż odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Cel ten realizuje naprawienie szkody uwzględniające indywidualną sytuację poszkodowanego. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą. Ponadto muszą być uwzględnione okoliczności ograniczające zasadę pełnego odszkodowania wynikające np. ze szczególnej regulacji prawnej w prawie ubezpieczeniowym. Stanowisku temu dał wyraz Sąd Najwyższy m.in. w uchwale z dnia 18 marca 1994 r., sygn. akt III CZP 25/94, w wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r., sygn. akt V CKN 266/00 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., sygn. akt IV CKN 387/01. W uchwale w składzie 7 sędziów z dnia 12 kwietnia 2012 r., sygn. akt III CZP 80/11 Sąd Najwyższy stwierdził, że Zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na żądanie poszkodowanego do wypłaty, w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowania obejmującego celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Jeżeli ubezpieczyciel wykaże, że prowadzi to do wzrostu wartości pojazdu, odszkodowanie może ulec obniżeniu o kwotę odpowiadającą temu wzrostowi. W uzasadnieniu tej uchwały Sąd Najwyższy podkreślił, że nie można z góry wykluczyć, że zamontowanie podczas przywracania do stanu poprzedniego nowych części spowoduje jednak wzrost wartości pojazdu jako całości. Jeżeli wymianie podlegały części już znacznie wyeksploatowane i przestarzałe technicznie, a jednocześnie stanowiące znaczną część wartości całego pojazdu, to może się okazać, że w konkretnym przypadku wartość pojazdu po naprawie wzrośnie. Ciężar dowodu w tym zakresie powinien obciążać jednak zakład ubezpieczeń. Skoro bowiem, z reguły wymiana części starych na nowe nie prowadzi do wzrostu wartości samochodu, to tylko wykazanie przez zobowiązanego do ustalenia i wypłaty odszkodowania, że w konkretnym wypadku jest inaczej pozwala na zmniejszenie odszkodowania. Także względy celowościowe przemawiają za tym, aby ciężarem dowodu w tym zakresie obciążyć ubezpieczyciela, a nie poszkodowanego. Poszkodowany ma bowiem prawo oczekiwać, że kwota ubezpieczenia pokryje wszystkie koszty przywrócenia jego pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę. Nie jest on zazwyczaj specjalistą w zakresie cen części i samochodu jako całości, gdyż nie prowadzi analiz z tym związanych, których na co dzień dokonuje ubezpieczyciel. To również zakład ubezpieczeń przedstawiając dowód na to, że w konkretnym wypadku, wartość pojazdu jako całości wzrosła po naprawie osiąga z tego skutki prawne, gdyż może zmniejszyć sumę ubezpieczeniową, którą zobowiązany jest wypłacić. Zwiększenie wartości pojazdu jako całości, które nastąpiło w czasie przywracania go do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, może być także następstwem okoliczności, za które osoba odpowiedzialna za szkodę nie ponosi odpowiedzialności. Jeżeli w czasie naprawy okazało się, że względy techniczne lub estetyczne przemawiają, aby dokonać także napraw, które dotyczą części nieuszkodzonych lub polegają na ulepszeniu dotychczasowego stanu pojazdu, to koszty z tym związane powinny obciążać posiadacza pojazdu. Dokonanie takiej naprawy, wymaga jego zgody, gdyż naprawienie szkody następuje wówczas w ramach odrębnej umowy pomiędzy poszkodowanym a tym, kto dokonuje naprawy.

W niniejszej sprawie na podstawie sporządzonej opinii przez biegłego sądowego Z. K. Sąd ustalił, że uwzględniając stan techniczny pojazdu na dzień 24 czerwca 2016 r. samochód M. (...) nr rej (...) w stanie nieuszkodzonym był wart 55600 zł. Wartość rynkowa tego pojazdu w stanie uszkodzonym wynosi 12500 zł. Szkada poniesiona przez powódkę w wyniku kolizji stanowi różnicę wartości tego samochodu w stanie nieuszkodzonym a uszkodzonym i wynosi 43100 zł. Ponieważ powódka początkowo żądała zapłaty 38100 zł z odsetkami od dnia 3 października 2016 r. tj. chwili wydania decyzji odmownej, a dopiero pismem z dnia 23 listopada 2017 r. wniosła o zasądzenie dodatkowo kwoty 12500 zł z odsetkami liczonymi od chwili rozszerzenia powództwa, to Sąd uwzględniając roszczenie zasądził kwotę 38100 zł z odsetkami jak w pozwie i ponadto tytułem uzupełnienia do pełnego odszkodowania, kwotę 5000 zł z odsetkami od chwili rozszerzenia powództwa, a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Jeśli chodzi o początek daty płatności odsetek od tej kwoty, to stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia, które jest wymagalne. Kwestię wymagalności roszczenia reguluje przepis art. 455 k.c., zgodnie z którym, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest

oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia.

Zdaniem Sądu roszczenie odnośnie odsetek od wskazanego w pozwie terminu jest zasadne w formie żądanej przez powódkę. Zgodnie z art 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 nr 124 poz. 1152 z późn. zm.) Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. Pozwany w dniu 3 października 2016 r. wydał decyzję odmawiającą wypłacenia odszkodowania i od tej chwili pozostawał w zwłoce odnośnie żądanej pozwem kwoty 38100 zł. Natomiast do zapłaty kwoty powyżej 38100 zł pozwany został wezwany w chwili rozszerzenia powództwa tj. 23 listopada 2017 r. i dlatego odsetki od rozszerzonego powództwa Sąd zasądził od tego dnia.

Roszczenie o odsetki powstaje od chwili opóźnienia i dotyczy okresu aż do momentu, gdy dłużnik spełni świadczenie pieniężne ( T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862). Odsetki przysługują więc zgodnie z art. 481 § 1 k.c. za czas opóźnienia. Dlatego stają się wymagalne począwszy od bezskutecznego upływu terminu spełnienia świadczenia głównego, czyli z upływem pierwszego dnia od wymagalności roszczenia głównego, aż do dnia jego zapłaty ( T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 79; W. Popiołek (w:) Kodeks..., s. 67, 69; A. Rembieniński (w:) Kodeks..., s. 475). Natomiast art. 360 k.c. nie odnosi się do odsetek za opóźnienie (T. Dybowski, A. Pyrzyńska (w:) System..., s. 258; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 862; tenże, Kilka uwag..., s. 586). Termin spełnienia świadczenia głównego określany jest zgodnie z art. 455 k.c. Dłużnik opóźnia się więc z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym lub wynikającym z właściwości zobowiązania, a w przypadku gdy termin nie zostanie w taki sposób oznaczony, jeśli nie spełnia świadczenia niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Świadczenie główne staje się więc wymagalne z chwilą upływu terminu lub niezwłocznie po wezwaniu ze strony wierzyciela. Dlatego w orzecznictwie przyjęto, że przy braku oznaczenia terminu świadczenia, art. 481 k.c. wiąże powstanie stanu opóźnienia z wezwaniem do zapłaty (art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2000 r., sygn. akt III CKN 638/98. Z kolei odsetki za opóźnienie należy liczyć niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania, chyba że termin świadczenia został oznaczony lub wynika z właściwości zobowiązania (art. 481 § 1 i art. 455 k.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 1989 r., sygn. akt I CR 14/89.

W tej sytuacji roszczenie o zapłatę odsetek od zasądzonej wyrokiem części spornej odszkodowania w łącznej kwocie 43100 zł, Sąd uznał za uzasadnione lecz w stosunku do kwoty 38100 zł od dnia 3 października 2016 r. a do kwoty 5000 zł od dnia 23 listopada 2017 r. W związku z powyższym Sąd w pkt I wyroku zasądził powyższe kwoty wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zaś w pozostałym zakresie oddalił powództwo o czym orzekł w pkt II wyroku.

Na podstawie art. 130<sup>3</sup>§2 k.p.c. Sąd nakazał ściągnąć od powódki A. K. kwotę 625 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. stosunkowo je rozdzielając. Powódka wygrała proces w 77,51 %, a więc powinna ponieść koszty w 22,49%.

Na koszty powódki wchodzi: opłata w kwocie 1905 zł, koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 5400 zł i opłata skarbową 17 zł oraz koszt opinii biegłego 1000 zł.

Pozwany poniósł koszty zastępstwa adwokackiego w kwocie 5400 zł i opłaty skarbowej 17 zł. Koszty zastępstwa adwokackiego Sąd ustalił w oparciu o §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (DzU. z 2016 r. poz 1667).

Zgodnie z art. 83 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. 2005 nr 167 poz. 1398 z późn. zm.) jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wykląda tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez Sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez

stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113, zgodnie zaś z art. 113 ust. 1 powołanej ustawy kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, Sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

W związku z przeprowadzonym dowodem z opinii biegłego została wydatkowana ze Skarbu Państwa kwota 1880 zł, którą Sąd nakazał ściągnąć od pozwanego, uwzględniając okoliczność, iż koszty dotychczas przez niego poniesione są niższe od tych, które powinien ponieść stosownie do wyników postępowania.

Z tych względów Sąd orzekł jak w wyroku.

## ZARZĄDZENIE

odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.